

WPLYNEŁO DNIA

15.05.2019

Sekretariat Studiów Doktoranckich

Katowice, 12.5.2019 r.

Prof. zw. dr hab. Ryszard Kaczmarek
Instytut Historii
Uniwersytet Śląski
ul. Bankowa 11
40-007 Katowice

Recenzja pracy doktorskiej mgr Sylwii Wysińskiej:
Kobiety personel nadzorczy (SS-Aufseherinnen) w KL Auschwitz
napisanej pod kierunkiem
dra hab. Sylwestra Fertacza

Praca Pani Sylwii Wysińskiej dotyczy, jak mogłoby się wydawać na pierwszy rzut oka, zagadnienia bardzo często analizowanego w powojennej historiografii - problematyki nazistowskiej polityki na polskich terenach okupowanych, w tym przypadku opisu dziejów KL Auschwitz. Jednak do tej pory problematyka pobytu kobiet w oświęcimskim obozie koncentrowała się na represjach dokonywanych na więźniarkach. Kobiety personel nadzorczy nie cieszył się powodzeniem wśród badaczy, w odróżnieniu od załogi SS. Obóz KL Auschwitz wraz z jego podobozami traktowano przy tym jako pojedynczy fenomen, co zważywszy na jego wielkość i wyjątkowość w systemie niemieckich obozów koncentracyjnych, wydaje się usprawiedliwiać badaczy ograniczających się do analizy grup występujących tylko w KL Auschwitz, mimo że występowały one we wszystkich obozach niemieckich podczas II wojny światowej. Dopiero ostatnio widać zmianę tego podejścia i próby odrębnego opisu całych zbiorowości w zależności od przyjmowanego wyznacznika (przynależności do załogi, grup społeczności więźniarskiej itd.) i poszukiwania paraleli w innych niemieckich obozach koncentracyjnych. Pozwala to badaniom związane z dziejami KL Auschwitz wpleść w szersze ujęcia dotyczące niemieckich obozów koncentracyjnych rozsianych po terenach okupowanej Europy.

Podejście strukturalne do odtworzenia rzeczywistości obozowej daje znacznie większe możliwości odpowiedzi na nierozstrzygnięte do tej pory dylematy w badaniach historycznych. Praca Pani mgr Sylwii Wysińskiej należy do tego właśnie

rodzaju opracowań, które próbują przełamać pewien schemat poszukiwań naukowych opartych wyłącznie na opisywaniu oświęcimskiej codzienności obozowej, jako odseparowanego fenomenu. Doktorantka w ten sposób starała się stworzyć biografię nielicznej, ale bardzo mocno obecnej w źródłach części załogi jaką były *Aufseherinnen* (Nadzorzynie).

Pani mgr Wysińska ma rację pisząc na wstępie, że do tej pory nie powstało żadne kompleksowe opracowanie naukowe dotyczące zagadnienia żeńskiego personelu nadzorczego w obozach koncentracyjnych, a nawet że ta tematyka nie „wzbudzała większego zainteresowania badaczy, którzy pisząc o sprawcach koncentrowali się przede wszystkim na SS-manach” (s.9). Również w dziejach KL Auschwitz jest to więc zagadnienie, które wymaga zainteresowania. Pani Wysińska postawiła sobie jednak nie tylko za zadanie opisanie całego zjawiska, ale także założyła realizację celów wykraczających poza opis faktograficzny - budowy modeli „wzorcowej SS-Auseherin” postulowanego z jednej strony przez przełożonych oraz z drugiej strony z punktu widzenia więźniarek. Zamierzała w ten sposób w swojej analizie odnaleźć grupowe motywy kierujące kandydatkami na członkinie żeńskiego personelu nadzorczego w obozach koncentracyjnych w momencie podejmowania decyzji o zgłoszeniu się do naboru w KL Ravensbrück. Ponadto chciała także zrekonstruować reakcje (w tym także odpowiedzialność) za czyny popełnione w KL Auschwitz (s.11-12) wśród członkiń tej grupy.

Interesująco przedstawia się metoda użyta przez Autorkę. Praca wprawdzie opiera się na klasycznej metodzie indukcyjnej, ale zakładane zbudowanie modeli historycznych zmusiło Doktorantkę do zastosowania również metody pośredniego ustalania faktów. Przede wszystkim metody porównawczej opartej na samodzielnie przygotowanej bazie źródłowej złożonej z odtworzonych biogramów do tej pory źródłowo nie istniejących. Dopiero ta rekonstrukcja stworzyła podstawy zbadania grupy jako zbiorowości i stworzenie biografii kolektywnej.

Pod względem zakresu poszukiwań bibliograficznych i wykorzystanego stanu badań praca jest wyczerpująca. W obszarze objętym badaniami Doktorantka wykorzystuje właściwie całkowicie dostępny w tej chwili zasób historiograficzny. Pewnym mankamentem jest tylko brak całościowego omówienia dotychczasowego stanu badań w ujęciu historycznym. Wzmianki na ten temat we *Wstępie* (s.9-10) dotyczą zaledwie polskiej literatury historycznej, przydałoby się tutaj szersze,

wartościujące ujęcie, wskazujące na wkład również badaczy z innych krajów (prace te są przecież później często wykorzystywane w dysertacji).

Kwerenda źródłowa jest mocną stroną pracy. W poszukiwaniu pojedynczych informacji biograficznych Doktorantka oprócz archiwum obozowego poszukiwała źródeł w prawie 50 archiwach polskich i zagranicznych (m.in. niemieckich, austriackich, holenderskich, rosyjskich, amerykańskich, angielskich). Uzupełniają ten materiał empiryczny wybory źródeł dokumentowych oraz drukowane relacje i wspomnienia. Praca ze względu na liczbę zgromadzonych faktów źródłowych (głównie biograficznych) zasługuje na wyróżnienie.

Opracowanie pod względem konstrukcyjnym jest poprawne. Moje wątpliwości dotyczące wyodrębnienia jako samodzielnych rozdziałów III i VII, które zamieszczam poniżej, mają charakter techniczny, nie wpływają na zakłócenie logicznej narracji w dysertacji.

Doktorantka przygotowała poprawną faktograficznie i konstrukcyjnie pracę, której wiele fragmentów to ustalenia zupełnie nowe, poszerzające naszą dotychczasową wiedzę. W rozdziale I otrzymujemy erudycyjny i dobrze zhierarchizowany, bez przeładowania faktami historycznymi zaczerpniętymi z literatury przedmiotu, szkic poświęcony zbiorowemu portretowi *Aufseherinnen* w niemieckich obozach koncentracyjnych. Doktorantka udowadnia w nim sporą erudycję, precyzuje pojęcia terminologiczne (s.28 i n.) dotychczas obowiązujące w literaturze przedmiotu (ujmując to często krytycznie, np. w wyjaśnianiu wzajemnego stosunku załogi SS do nadzorczyń). Opisuje także szczegółowo i fachowo rolę KL Ravensbrück w procesie szkolenia nadzorczyń (s. 35 i n.) i wprowadzając tę tematykę do polskiej historiografii. W rozdziale II Pani mgr Wysińska zajmuje się bardzo ważnym i interesującym problemem motywów kierujących kobietami w zgłaszaniu się (dobrowolnym) do pracy w obozach koncentracyjnych. Faktograficznie zagadnienie opisane zostało bardzo szczegółowo. Najciekawszy jest tutaj fragment nie tyle porządkujący analizowaną grupę pod względem formalnym (czasu zatrudnienia), ile ustalenia dotyczące osobistych motywacji przy decyzji o podjęciu pracy w obozie koncentracyjnym. Doktorantka przypisuje główną rolę czynnikom materialnym (wynagrodzenie i jego wysokość, zabezpieczenie bytu rodzin, dobre warunki socjalno-bytowe; s.72 i n.). Szkoda że za tymi wnioskami nie idzie przekonująca argumentacja źródłowa. Opis rzeczywiście wskazuje na atrakcyjność

tego „miejsca pracy”. Autorka nie znalazła jednak (albo ich nie cytuje) bezpośrednich wypowiedzi wskazujących na to, że dla większości członkiń analizowanej grupy właśnie ta kwestia była najważniejsza.

Rozdział III to dokładny opis KL Auschwitz jako obozu kobiecego. W całości konstrukcji pracy wydaje się on zbędny. Powtarza informacje ogólnie znane. Z kolei rola nadzorczyń wspomniana jest w nim tylko epizodycznie (s. 97-98). Można było niezbędne informacje o powstaniu obozu KL Auschwitz i roli obozu kobiecego umieścić jako niewielki podrozdział wstępny w następnej części („Być nadzorczynią w KL Auschwitz”). Z pewnością wpłynęłoby to korzystnie na precyzyjność i zachowanie konsekwencji narracji. W rozdziale IV Autorka zawarła bowiem opis oczekiwanych modeli zachowania *Aufseherinnen* w KL Auschwitz (z obszernymi opisami więźniarek na temat nadzorczyń) i odstępstwa od tych postulowanych zasad. Znajdziemy tutaj również opis przykładowych relacji SSmani-*Aufseherinnen* (s. 108 i n.). W całym rozdziale pewien niedosyt dotyczy odnalezienia w opisach modelowych ujęć odpowiedzi na kluczowe pytanie o role i funkcje nadzorczyń oraz motywy ich działania. W końcowej części rozdziału (s. 133 i n.) Autorka ucieka się, zamiast własnej interpretacji, do cytowania autorytetów z różnych dyscyplin naukowych, a na końcu przywołuje wiersz więźniarki na ten temat. To nie jest analiza naukowa. Na podstawie zebranego materiału źródłowego Doktorantka powinna krytycznie zweryfikować dotychczas sformułowane tezy badawcze, albo je potwierdzając, albo falsyfikując. Podanie zaś w miejsce własnej analizy tylko tekstu wiersza, to zaledwie rodzaj ilustracji, a nie naukowe ustalanie faktów historycznych.

Za najbardziej wartościowy uważam rozdział V dysertacji „Nadzorczyń w KL Auschwitz - charakterystyka zbiorowości”. Autorka bardzo szczegółowo przeanalizowała w nim całą grupę nadzorczyń, co umożliwiła jej wspomniana powyżej żmudna, ale szczegółowa, kwerenda źródłowa. Zebrane fakty pozwoliły Doktorantce na przedstawienie kwantytatywne całego szeregu ważnych dla biografii zbiorowej parametrów socjo-demograficznych, a także dotyczących warunków pracy w obozie i poglądów politycznych. W tym przypadku na końcu rozdziału można dostrzec brak rekonstrukcji wzorcowych biografii zbiorowych, do czego Autorka zgromadziła wystarczającą ilość materiału empirycznego. Nie wystarcza tylko, tak jak znajdziemy to w dysertacji, podanie precyzyjnie częstotliwości występowania poszczególnych badanych parametrów. Konieczne jest również ujęcie ich zbiorczo

(modelowo), potem ewentualnie pokazanie tych modeli przez biografie wybranych, rzeczywistych postaci.

Rozdział VI poświęcony został powojennym losom nadzorczyń, ze szczególnym uwzględnieniem ich odpowiedzialności za swoją wojenną służbę. W tym rozdziale znajdziemy przede wszystkim ujęcie ilościowe, opisujące sam proces ścigania i jego skuteczność, a nie postawy zajmowane po wojnie przez *Aufseherinnen*.

W pracy jako ostatni rozdział umieszczono biogramy nadzorczyń. Jest to w obecnej formie bardzo dużą część dysertacji (61%; ss.242). Zgromadzony przez Autorkę materiał jest bez wątpienia bardzo cenny, jednak, moim zdaniem, niepotrzebnie został włączony jako rozdział do dysertacji. To przykładowy wręcz materiał do stworzenia aneksu, który powinien zostać tylko dołączony do dysertacji. Zamieszczone informacje biograficzne w rozdziale VII są przecież tylko zbiorem materiałów wykorzystanych już do analizy w poprzednich rozdziałach.

Z tego punktu widzenia rozczarowuje także *Zakończenie*. Bardzo interesujący i mozolnie zebrany materiał faktograficzny oraz próba zbudowania biografii kolektywnej, w części końcowej dysertacji nie znalazła właściwie finału. Nie poznajemy przede wszystkim syntetycznych odpowiedzi (generalizacji historycznych) na pytania badawcze. Doktorantka opisuje w *Zakończeniu* jeszcze raz założenia badawcze i konstrukcję pracy, a potem w miejsce odpowiedzi na zadane pytania formułuje wnioski nieprecyzyjnie, jak gdyby unikając zdecydowanych odpowiedzi i pisząc, że: „zbyt dużym uproszczeniem byłoby generalizowanie i jednoznaczne ocenianie wszystkich nadzorczyń pełniących służbę w KL Auschwitz. Każda z nich była oddzielną jednostką i tylko od jej przekonań, wewnętrznych wartości i poziomu moralności zależało w jakim stopniu jej zachowanie, pod wpływem otoczenia, uległo brutalizacji?” (s. 447). A przecież modelowe ujęcia właśnie redukują rozpatrywane elementy do czynników najbardziej istotnych. Nie znajdziemy także w *Zakończeniu* modelowego ujęcia kategorii analizowanych na podstawie badań kwantytatywnych. Podobnie jak w tekście dysertacji, Autorka ograniczyła się tylko do zacytowania danych szczegółowych (s. 447).

Pod względem warsztatowym praca jest poprawna. Napisana dobrym językiem, tylko z nielicznymi usterkami stylistycznymi i błędami literowymi. Bez zarzutów warsztatowych można ocenić zapis przypisów i odsyłaczy oraz sposób sporządzania tabel.

Biorąc pod uwagę całość przedstawionej mi do oceny dysertacji doktorskiej, uznaję ją za spełniającą wymogi wynikające z ustawy o stopniach i tytule naukowym. Poszerza ona znacznie naszą wiedzę faktograficzną dotyczącą dziejów KL Auschwitz, a może stanowić również wkład do szerszych badań porównawczymi nad sprawcami w całości niemieckiego systemu obozów koncentracyjnych. Autorka wykazała się umiejętnością gromadzenia i selekcji oraz hierarchizacji faktów źródłowych. Szczególnie chciałbym podkreślić drobiazgową rekonstrukcję szczegółowych biogramów nadzorczyń, aczkolwiek niekoniecznie sam materiał powinien znaleźć się zasadniczej części pracy. Zakładane we *Wstępie* ujęcie modelowe należy uznać za słuszne badawczo, chociaż Doktorantce tylko w niektórych fragmentach pracy udało się dokonać takiej analizy zebranego materiału źródłowego.

Uznając dysertację za spełniającą w stopniu wystarczającym wymogi wynikające z „Ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki” z 14 marca 2003 roku (Dz.U. z 2003 r., nr 65, poz.595 i z 2005 r. nr 164, poz. 1365 z późniejszymi zmianami) wnoszę o przyjęcie rozprawy doktorskiej Pani mgr Sylwii Wisińskiej i dopuszczenie jej do publicznej obrony.

Ryszard Kaczmarek

